

Skowronek, Jerzy

"Histoire des Armeniens", pod red. Gerard Dedeyan, Toulouse 1988 : [recenzja]

Przegląd Historyczny 80/3, 617-618

1989

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

Histoire des Armeniens, pod red. Gerard De d e y a n, Editions Privat, Toulouse 1988, s. 701.

Ten klarowny, zwięzły zarys dziejów Ormian został napisany przez 17 historyków pochodzenia ormiańskiego — uczonych ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Uniwersytetu Libańskiego, a w większości z Francji. Inicjator i redaktor naukowy publikacji — znany historyk dziejów Ormian i bizantynista, profesor Uniwersytetu Montpellier III, zebrał naprawdę dobre, kompetentne grono historyków, które potrafiło opracować zwarty, konsekwentny, syntetyczny wykład burzliwych dziejów obejmujący prawie 3000 lat.

Ramy i strukturę syntezy wyznaczają dzieje narodu, a nie państwa czy kraju. Całość wykładu została zamknięta w szesnastu rozdziałach, a podstawowe kryterium ich wyodrębnienia nie stanowiły wielkie formacje gospodarczo-społeczne czy ustrojowe lecz kolejne istotne zmiany w uwarunkowaniach egzystencji narodowej Ormian. Ogólna charakterystyka dziejów kultury i minimalne podstawowe informacje o stosunkach gospodarczo-społecznych zostały konsekwentnie i harmonijnie włączone do dziejów narodu. Wstęp do nich stanowią dwa pierwsze rozdziały poświęcone środowisku geograficznemu, genezie Ormian i specyfice ich języka oraz formom państwowym, gospodarce i kulturze pierwotnej ludności (autorzy podkreślają wpływy asyryjskie) — do przybycia Hajów i tworzenia się społeczności ormiańskiej w VII w. p.n.e.) z interesującym zestawieniem podstawowych hipotez na temat genezy nazwy. Trzeci najobszerniejszy rozdział obejmuje dzieje Ormian od zwierzchnictwa perskiego (V w. p.n.e.) do początków chrześcijaństwa (II—III w.) i przyjęcia nowej religii (około 300—304 r.). Podkreślono tu egzystencję własnych państwowości (w krótkich okresach między panowaniem rzymskim, partyjskim czy perskim) i wpływy cywilizacji hellenistycznej, zwłaszcza w Cesarstwie (Wielkiej Armenii) Tigranesa Wielkiego.

Dużą rolę przypisują autorzy przyjęciu chrześcijaństwa, które umacniało różnorodne związki Armenii z Rzymem oraz rozwój i konsolidację własnej państwowości (301—591 r.), a przede wszystkim — „kulturalną identyfikację ludu ormiańskiego”, „autonomiczny byt duchowy” (*une entité spirituelle autonome*). W dziejach tego okresu (rozdział IV) podkreślają zarazem rozwój typowych dla feudalizmu struktur prawno-państwowych i własności ziemskiej, które osłabiły władzę centralną mogącą liczyć jedynie na poparcie Rzymu lub Persji. W tej sytuacji intrygi i walki wewnętrzne były szczególnie częste i krwawe, prowadząc pod koniec IV w. do podziału kraju między Rzym i Persję. Zarazem to rozbudowana własna feudalna struktura społeczno-polityczna Ormian stała się obok odrębnej kultury i wiary podstawowym czynnikiem utrzymania własnej tożsamości w ciągu wielu stuleci obcego panowania.

Panowanie arabskie (niemal całkowicie jednoczące rozbite dotychczas politycznie terytoria Armenii), ponad stuletni okres niepodległych państw armeńskich, ponowne panowanie bizantyńskie i początki podboju tureckiego, wyprawy krzyżowe (otwierające szerokie kontakty z Zachodem) i najazd Mongołów, powrót i umocnienie panowania tureckiego (do XV—XVI w. z odnawiającymi się wojnami turecko-perskimi o Armenię pustoszącymi nieszczęśliwy kraj), tragiczne dzieje narodu ormiańskiego w latach 1921—1980 (z odrębnym rozdziałem o Kościele i kulturze w radzieckiej Armenii) stanowią ramy kolejnych rozdziałów. Jako istotną a odrębną część historii Ormian ukazali autorzy w czterech rozdziałach dzieje diaspory — od początków ich emigracji w Bizancjum (IV—XI w.) do „Wielkiej Diaspory” w latach 1914—1980. W rozdziałach poświęconych ubiegłemu stuleciu skoncentrowali się wyłącznie na życiu kulturalnym oraz narodzinach i rozwoju ruchu narodowego Ormian. Natomiast charakterystykę struktur prawno-państwowych i przeobrażeń społeczno-gospodarczych (traktowanych jako zewnętrzne uwarunkowania egzystencji Ormian) zredukowali do niewielu stron. Zgodnie z rzeczywistością dużo uwagi poświęcili działalności ormiańskiej diaspory

ze względu na jej dominującą rolę w budzeniu i rozwoju świadomości i aspiracji narodowych Ormian. Warto odnotować, że sporo miejsca poświęcono tu Ormianom mieszkającym w szlacheckiej Rzeczypospolitej, a kilkakrotnie wzmiankowano o Lwowie (359, 370, 393, 400 i in.).

Na pozytywną wzmiankę zasługuje spokojny ton wykładu. Rzetelnie bez przesadnych emocji piszą autorzy o straszliwych tureckich rzeziach i deportacjach Ormian, wzajemnych masakrach muzułmanów i chrześcijan, krótkim żywocie niepodległych republik ormiańskich, „szoku kolektywizacji” i trudnych współczesnych problemach terytorialnych tego narodu. Na kartach książki znajdujemy podstawowe informacje o uprzemysłowieniu i walce z analfabetyzmem, o terrorze stalinowskim (gdy podczas jednej nocy 1937 r. aresztowano podobno 10 tys. osób) i udziale narodu w II wojnie światowej.

Zwięzła charakterystyka ważniejszych publikacji do poszczególnych rozdziałów, szczegółowa chronologia i wartościowy zestaw czytelnych fotografii stanowią dodatkowe walory książki.

Niewielkie zastrzeżenia może budzić charakterystyka zmian w rekrutacji urzędników i korpusu janczarów, a zwłaszcza jego roli w państwie tureckim w XVI—XVII w., i niewielkie pomniejszenie przy tej okazji roli Ormian (s. 351—353). Niekiedy nużące są rozbudowane informacje o wewnętrznych walkach między władcami a feudałami czy pretendentami do panowania (często rozwijające się równoległe do podobno kraju przez sąsiadów).

Nieco szkokuje faktyczne przerwanie systematycznego wykładu dziejów na schyłku XVII stulecia i wznowienie go od XIX w., ale w gruncie rzeczy jest to usprawiedliwione obcym panowaniem nad krajem, brakiem jakiegokolwiek własnej aktywności (poza gospodarczą) społeczeństwa ormiańskiego. Dzięki tej śmiałej decyzji autorzy tworzą naprawdę konsekwentną, nową koncepcję dziejów narodu.

J. S.

Dzieje Końskowoli, pod red. Ryszarda Szczygła, Lublin 1988, s. 126.

Historycy skupieni w Uniwersytecie M. Curie-Skłodowskiej w Lublinie, a zwłaszcza dr R. Szczygieł uprawiają płodną działalność w zakresie historii lokalnej miasteczek Lubelszczyzny. Obecnie przysłała kolej na Końskowolę, która była typowym miasteczkiem takich pierwszych rodów magnackich Rzeczypospolitej, jak Tęczyńscy czy Czartoryscy.

Część Jana Gurby zatytułowana „Okolice Końskowoli w świetle archeologii” została potraktowana w sposób twórczy, a zarazem popularny. Wskazuje ona, że bardziej zasiedlone były w pradawnych czasach wyżyny. Z dużą pracowitością potraktowała swą średniowieczną część „Przed nadaniem prawa miejskiego” Anna Sochacka, ale kwestia popularyzacji została tu przeoczona, gdyż na s. 26—34 nazwa Końskowola nawet nie pada, a mówi się jedynie o Witowskiej względnie Konińskiej Woli (dawne nazwy Końskowoli).

Okres „Od lokacji (1532) do upadku szlacheckiej Rzeczypospolitej” omówił na podstawie bogatych materiałów R. Szczygieł, ale pominął też kwestię, kiedy nazwa Konińska Wola przemieniła się ostatecznie w Końskowolę (jeszcze w 1712 r. używano starej nazwy). Najstarszy zapis o tutejszym szpitalu dotyczy tu 1613 r., podczas gdy już w 1548 r. zamożny zieminin Marcin Skowieski zapisał testamentem, którego czołowym egzekutorem był dziedzic Konińskiej Woli Andrzej Tęczyński, czynsz dla biednych owego szpitala (AP Lublin, Ziemie lubelskie zapisy nr 18, k. 619 r — 620 r). Uwadze autora uleciała także trochę druga połowa XVII w. Nie przekonuje również sformułowanie Szczygła, że w 1821 r. „domy murowane stanowiły tylko o 1/3 zabudowy miasta” (s. 58). Strony 64—65 wskazują, że dzięki staraniom Czartoryskich było ich aż 37%, czyli dużo na skalę środkowej Polski.

Końskowola rozwijała się i niszczała wraz z dziejami narodu, nie przekonuje jednak twierdzenie części Stanisława Wiśniewskiego „Pod rządami zaborców 1795—1918”, jakoby degradację miasteczka spowodowały wojska zaborcze w dziewięćdziesiątych latach XVIII w. (s. 61), bo szybki